

STEFAN SWIEŻAWSKI
Warszawa

KLĘSKA KONCYLIARYZMU
PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW ETYKI SPOŁECZNEJ I POLITYCZNEJ
W PÓŹNYM ŚREDNIOWIECZU

1. *Przejawy nurtu antykoncyliarystycznego*

Jedną z przyczyn rozpowszechnionej niechęci do filozofii i teologii św. Tomasza z Akwinu jest powtarzająca się wśród historyków opinia, że głównymi promotorami reakcji przeciw koncyliaryzmowi, potężniejszej po załamaniu się Soboru w Bazylei, byli czołowi w tej epoce tomiści. Popełnia się tu nagminny błąd, polegający na niedostrzeganiu głęboko sięgających różnic między myślą samego Tomasza a koncepcjami jego kontynuatorów, różnorodnych tomistów. Oto nazwiska tych, których się zazwyczaj prezentuje w tym kontekście jako najwybitniejszych tomistów: Jan de Turrecremata (Torquemada), Tomasz de Vio (Kajetan), Antonin, biskup Florencji, Jan Stojković z Raguzy, Piero da Monte, Cyprian Bonetus¹. Teologowie ci byli wspierani w swej niechętniej dla koncyliaryzmu orientacji przez licznych podobnie myślących i działających w drugiej połowie XV w. prawników-kanonistów². I choć czynne są i żywotne w tym

¹ G. de Lagarde (*La naissance de l'esprit laïque au déclin du moyen-âge*. T. 6. Paris 1946 s. 30) pisze na ten temat: „La réaction anticonciliaire, qui s'amorce sous le pontificat d'Eugène IV, est menée par des Thomistes: Jean de Turrecremata, St. Antoine de Florence, Cajétan. Ils ne se font pas faute de rendre Ockham responsable des déviations qu'ils combattent. [...] [les] principaux contradicteurs [de Luther] appartenaient [...] à cette école thomiste, qui s'étaient distinguée à la fois par sa critique du nominalisme et par son opposition au conciliarisme”. I dalej: „Avec l'évêque de Brescia, Piero da Monte, Jean de Turrecremata donne (après le Concile de Bâle) à la thèse pontificale sa doctrine, et imprime à l'école thomiste une orientation, dont d'autres dominicains se feront les défenseurs: Jean de Raguse, puis St. Antonin de Florence [...] Lorsque la convocation du concile de Pise en 1511 suscitera une nouvelle polémique, deux dominicains entrent de nouveau en lice, Cyprien Bonetus, et [...] Thomas de Vio, cardinal Cajétan” (tamże s. 333).

² Zob. P. Ourliac, H. Gilles. *La période postclassique (1378-1500)*. Paris 1971 s. 61 (Histoire du droit de l'Eglise XIII).

okresie ogniska prosoborowe rozsiiane po całej Europie, to jednak nurt antykoncyliarystyczny znajdował wyraźne poparcie u ówczesnych papieży (np. w bulli Piusa II *Exsecrabilis*³, wspierając z drugiej strony ich dążenie do utrwalenia absolutnej władzy Stolicy Apostolskiej). Wahający się zrazu Eugeniusz IV dochodzi do przekonania, że tylko wzmocnienie więzów posłuszeństwa zdolne jest utrzymać Kościół w zwartości i jedności w obliczu wszystkich zagrożeń⁴, a Mikołaj V puszcza w ruch wielką maszynę ideologiczną „arystotelizmu chrześcijańskiego”, obierając linię twardej ręki w sferze formacji umysłowej chrześcijan⁵.

Zwolennicy obu orientacji, tak koncyliarystycznej jak i jej przeciwnej, występowali w Kościele łacińskim od dawna; supremacja jednej lub drugiej koncepcji eklezjologicznej zależała od wielu różnych czynników, czasem po prostu od postawienia akcentu. Wzmagający się w drugiej połowie XV w. nurt antykoncyliarystyczny miał do czego nawiązywać; nawet na Soborze w Konstancji byli obecni zwolennicy wyraźnego absolutyzmu papieskiego⁶. Ta ambiwalentność (pro i antykoncyliaryzmu) była jednym z czynników ułatwiających i wyjaśniających stwierdzone fakty ewolucji, a czasem wprost „wolty” u koncyliarystów, którzy stają się w pewnych okolicznościach zwolennikami, a nawet gorliwymi rzecznikami orientacji przeciwnej. Można tu przytoczyć takie nazwiska, jak: Jan Turrecremata, Franciszek Zabarella, Teodoryk z Niem (nawet!), Julian Cesarini, Jan z Palomar⁷.

³ „La bulle *Exsecrabilis*, si elle montre la constance des papes dans leur attitude anticonciliaire et si elle a par conséquent à ce titre, une importance certaine, n'incite nullement, par contre, l'opposition française et allemande à la moindre résipiscence” (R. A u b e n a s, R. R i c a r d. *L'Eglise et la Renaissance (1449-1517)*. Paris 1951 s. 56 (Histoire de l'Église [...] fondée par A. Fliche et V. Martin. T. 15).

⁴ W r. 1436 – jak przypominają Ourliac-Gilles – Eugeniusz IV pisze, że zwolennicy obediencji bazylejskiej: „[...] en ont exagéré la portée au grand péril de la monarchie ecclésiastique [...] ce qui revient à annihiler complètement sur terre la puissance du vicaire de Jésus-Christ et à transporter aux mains de la multitude le pouvoir que le Sauveur a confié au pape, erreur [...] d'une pérnicieuse conséquence pour l'avenir des princes catholiques” (O u r l i a c, G i l l e s. *La période postclassique* s. 49-50); zob. też: tamże s. 51.

⁵ Zob. S. S w i e ż a w s k i. *Początki nowożytnego arystotelizmu chrześcijańskiego*. „Roczniki Filozoficzne” 19:1971 z. 1 s. 41-56.

⁶ Zob. np. P. D e V o o g h t. *Les pouvoirs du concile et l'autorité du pape au concile de Constance* [...] Paris 1965 s. 49.

⁷ Zob. H. J. L a s k i. *Political Theory in the Later Middle Ages*. W: *The Cambridge Medieval History*. T. 8. Cambridge 1936 s. 637. W Historii Kościoła Fliche-Martina czytamy: „Jean de Palomar critique en détail l'action du concile à laquelle il avait longtemps participé. Cesarini lui-même abjure les théories qu'il avait défendues jusque là et en entreprend la réfutation” (E. D e l a r u e l l e, E. R. L a b a n d e, P. O u r l i a c. *L'Eglise au temps du Grand Schisme et de la crise conciliaire*. Paris 1962 s. 287 (Histoire de l'Église ... Fliche-Martin. T. 14)).

Sławna jest retraktacja dokonana przez Piusa II (Eneasza Sylwiusza Piccolomini), który – zostawszy papieżem – z koncyliarysty przedzierzgnął się w zdecydowanego przeciwnika koncyliaryzmu. W bulli *In minoribus agentes* (z 26 kwietnia 1463 r.), skierowanej do Uniwersytetu Kolońskiego, prosi Pius II o wybaczenie mu jego „młodzieńczych błędów”. Pisał tam między innymi: „Panie, wybacz nam błędy naszej młodości. Jesteśmy więc zobowiązani [...] do odwołania naszych błędów. Dlatego też przestrzegamy was, abyście nie dawali wiary tym naszym dawnym pismom, które zawierają ataki przeciw prymatowi Rzymu lub jakieś inne poglądy nie uznawane przez Kościół rzymski [...]. [...] ustrój nadany przez Boga Kościołowi nakazuje, by zwierzchnicy kierowali tymi, którzy są na niższym szczeblu i aby wszystko zmierzało ostatecznie ku jednemu i największemu władcy i panującemu, który ustanowiony jest ponad wszystkimi”⁸. Swoje wywody w tej bulli streszcza Pius II w słowach: „Aeneam rejicite, Pium recipite!”⁹

Powstaje więc, głównie w drugiej połowie XV stulecia, obfita literatura antykoncyliarystyczna¹⁰; staje się ona szczególnie liczna za pontyfikatu Mikołaja V¹¹. Oprócz czołowych dobrze znanych autorów piszących w tym duchu wskażmy przykładowo na kilku mniej znanych: M. Grabmann wymienia m.in. Jana Leonis (zm. 1440), autora *De synodis et ecclesiastica potestate*, Wawrzyńca de Aretio, który za pontyfikatu Eugeniusza IV pisze *Liber de ecclesiastica potestate* (gdzie polemizuje z Ockhamem), Piotra z Brescji, który Mikołajowi

⁸ Ten tekst w przekładzie francuskim znajduje się w: A u b e n a s, R i c a r d, jw. s. 54.

⁹ Przytoczone w: *Defensorium obedientiae apostolicae et alia documenta*. Ed. H. A. Oberman ... Cambridge (Mass) 1968 s. 3. Tamże czytamy: „Near the end of the bull, the papal monarchical assertion against the conciliar position is most clearly stated”. Ourliac-Gilles podkreślają: „[...] Pie II[...] répète que l’Église ne peut être qu’une monarchie” (*La période postclassique* s. 52). Zob. P. B r e z z i. *Aspetti del reformismo ecclesiastico e del rinnovamento spirituale cattolico nel secolo XV*. W: *Medioevo e Umanesimo XVII*. Padova 1974 s. 250.

¹⁰ V. Martin (*Les origines du gallicanisme*. Paris 1939 s. 147) przypomina: „Saint Antonin de Florence, saint Jean Capistran, l’espagnol Sanchez de Arévalo, le vénitien Piero del Monte [...] et beaucoup d’autres, composèrent des traités pour démontrer que bien loin d’être supérieur au pape, le concile ne pouvait même pas légiférer sans lui”. Jako przeciwników koncyliaryzmu w Konstancji P. De Vooght wymienia Tomasza Nettera de Walden, Stanisława ze Znojma, Stefana Paleča, dominikanina Leonarda Statusa de Datis (zob. P. De V o o g h t. *Der Konziliarismus auf dem Konzil von Konstanz*. W: *Die Entwicklung des Konziliarismus*. Hrsg. von R. Bäumer. Darmstadt 1976 s. 180). Do wymienionych przez Martina zwolenników frontu antykoncyliarystycznego R. Bäumer dodaje Jana Torquemadę, Rafała de Cornario, Teodora de Latio (zob. R. B ä u - m e r. *Die Konstanzer Dekrete „Haec sancta” und „Frequens” im Urteil katholischer Kontroverstheologen des 16. Jahrhunderts*. W: *Die Entwicklung des Konziliarismus* s. 367).

¹¹ W Historii Kościoła Fliche-Martina czytamy: „[...] le pontificat de Nicolas V avait provoqué l’éclosion de toute une littérature anticonciliaire affirmant hautement la suprématie pontificale” (A u b e n a s, R i c a r d, jw. s. 26).

V dedykuje traktat *Contra impugnantes sedis apostolicae auctoritatem*¹². Obrońcą monarchizmu papieskiego był doradca Piusa II Teodor de Latio¹³, antykoncyliarysta – podobnie jak Jakub Latomus z Louvain, który w r. 1525 pisze *De primatu Pontificis*¹⁴. Również w polemicznym piśmiennictwie antyluterańskim wiele pozycji dotyczy specjalnie orientacji koncyliarystycznej Lutera¹⁵. Słynny antagonistą Lutera Jan Eck opowiada się wyraźnie przeciw koncyliaryzmowi w *De primatu Petri* (1520)¹⁶, a chociaż ustosunkowanie się Tomasa More'a do koncyliaryzmu nie jest zupełnie jednoznaczne, to jednak jego postawa zdecydowanie propapieska (zwłaszcza w *Adversus Lutherum*) nie ulega wątpliwości¹⁷.

U niechętnych lub wrogich wobec koncyliaryzmu autorów postawa ta przejawia się w różny sposób. Stefan Paleč np., który tak mocno podkreślał niczym niezastąpiony autorytet papieża, równocześnie największą powagę w sprawach wiary przyznaje soborowi¹⁸. U Gabriela Biela, którego teologia miała ogromny wpływ na drugą połowę XV w. i na następne stulecie, następuje odejście od klasycznego koncyliaryzmu, z mocnym równocześnie wyakcentowaniem prymatu i orientacji propapieskiej w *Defensorium obedientiae apostolicae*¹⁹. Wsparcia dla rosnącego absolutyzmu papieskiego, a nie tylko dla samego prymatu udzielili bardzo szczerze dwaj święci tych czasów: dominikanin Antonin, biskup florencki²⁰, i franciszkanin Jan de Capistrano, zwany Kapistranem, któ-

¹² Zob. M. G r a b m a n n. *Studien über den Einfluss der aristotelischen Philosophie auf die mittelalterlichen Theorien über das Verhältnis von Kirche und Staat*. „Sitzungsberichte der Bayerischen Akademie der Wissenschaften“ Philosophische Abteilung 1934 z. 2 s. 102-103, 105.

¹³ Zob. *Defensorium obedientiae* s. 27.

¹⁴ Zob. B ä u m e r, jw. s. 375.

¹⁵ Zob. np. *Defensorium obedientiae* s. 34 przyp. 207.

¹⁶ Zob. B ä u m e r, jw. s. 374.

¹⁷ Zob. A. P r é v o s t. *Thomas More 1477-1535 et la crise de la pensée européenne*. [Bmw.] 1969 s. 268 nn.

¹⁸ Oto słowa Paleča: „Est enim auctoritas concilii generalis, praecipue ubi de fide agitur, major auctoritate papae et collegio cardinalium. Cum ipsum generale concilium universalem ecclesiam repraesentans, hoc privilegium habeat, Spiritu sancto dirigente, quod in his, quae sunt fidei, errare non possit, stante lege, nec in toto peccato mortali maculari” (cyt. za: De V o o g h t. *Les pouvoirs ...* s. 57 przyp. 6).

¹⁹ *Defensorium* ukończył Biel w r. 1462; szereg razy ukazało się ono w druku w latach 1500 do 1520 (zob. *Defensorium obedientiae* s. 17, 55-57). Wydawcy *Defensorium* stwierdzają, że według Gabriela Biela „the authority of the Church in normal circumstances resides with the Pope who periodically convenes a council to aid him in the exercise of that authority” (tamże s. 51). Zob. H. A. O b e r m a n. *The Harvest of Medieval Theology. Gabriel Biel and Late Medieval Nominalism*. Cambridge (Mass) 1963 s. 419-420.

²⁰ Zob. N. V a l o i s. *Le pape et le concile (1418-1450)*. T. 2. Paris 1909 s. 266; zob. też: M. M a c c a r o n e *Vicarius Christi, teoria del titolo papale*. „Lateranum” Nova series XVIII

rego orientacja była wyraźnie antykoncyliarystyczna²¹. Jan de Palomar pisze *De temporalitate Ecclesiae*, aby wykazać, że papież jest ponad soborem²². Kroczy on na Soborze Bazylejskim po linii, którą wyznacza Jan z Raguzy²³. Byli też, jak już mówiliśmy, obrońcy wyraźnej wyższości papieża nad soborem na zgromadzeniu soborowym w Konstancji. Należał do nich Piotr z Versailles, który podkreśla, że z ustanowienia Chrystusowego ustrój Kościoła jest monarchiczny²⁴. Jan Sarrazin głosi, że wyłącznie tylko powaga papieska nadaje mocy uchwałom soborowym²⁵. U Wenera z Hasselbecke, piszącego o Soborze w Konstancji, występują – zdaniem O. Engelsa – akcenty wyraźnie antykoncyliarystyczne²⁶. Dominikanin Jan Kune, profesor lipski, broni Eugeniusza IV na Soborze w Bazylei²⁷. Można by przytoczyć wiele podobnych przykładów wśród teologów XV w.²⁸

Nie jest naszym zadaniem ani wyczerpujące wyliczanie całych zastępów autorów wspierających absolutystyczne i niechętne wobec soborów tendencje Stolicy Apostolskiej, ani też spekulacje nad pytaniem, kto z tych autorów wysuwa się na czoło w działalności na rzecz tej orientacji. Jan Torquemada (de Turrecremata) uchodzi za teologa, który przyczynił się najwydatniej do zwycięstwa absolutystyczno-monarchicznej linii w rządach Kościoła u schyłku

s. 249 oraz przyp. 1 niniejszego artykułu.

²¹ Zob. L. Ł u s z c z k i. *De sermonibus S. Ioannis a Capistrano. Studium historico-criticum*. Romae 1962 s. 218 nn.; zob. też: M a c c a r o n e, jw. s. 249; D e l a r u e l l e, L a b a n d e, O u r l i a c. *L'Eglise au temps du Grand Schisme* s. 287.

²² Zob. H. A m e r i. *Doctrina theologorum de Immaculata B. V. Mariae Conceptione tempore Concilii Basiliensis*. Romae 1954 s. 27.

²³ Zob. tamże; zob. też: przyp. 1 i 7 niniejszego artykułu.

²⁴ W Historii Kościoła Fliche-Martina czytamy, że Piotr, współpracownik Gersona, podejmuje: „[...] une défense plus véhémement qu'habile de la monarchie pontificale: regimen Ecclesiae a Christo fuit ordinatum monarchicum” (D e l a r u e l l e, L a b a n d e, O u r l i a c. *L'Eglise au temps du Grande Schisme* s. 287).

²⁵ Zob. T. F é r e t. *La faculté de théologie de Paris et ses docteurs les plus célèbres*. Vol. 4. Paris 1897 s. 115-116; zob. też: J. B. J. A y r o l e s. *L'université de Paris du temps de Jeanne d'Arc et la cause de sa haine contre la libératrice*. Paris 1902 s. 54.

²⁶ Mając na myśli ojców soborowych w Konstancji, Werner pisze: „[...] tractare coeperunt de electione futuri summi pontificis [...] ut debita auctoritas concilio redderetur” (cyt. za: O. E n g e l s. *Zur Konstanzer Konzilsproblematik in der nachkonziliaren Historiographie des 15. Jahrhunderts*. W: *Entwicklung des Konziliarismus* s. 250).

²⁷ Zob. G. M. L ö h r. *Epistulae magistri Henrici Rotstock OP missae ex concilio Basileensi anno domini 1439 ad facultatem theologicum universitatis Viennensis*. „Analecta Sacri Ordinis Fratrum Praedicatorum” 37:1929 s. 41.

²⁸ Oto jeszcze kilka nazwisk przedstawicieli orientacji antysoborowej: dominikanin Jakub z Soest, Carvajal, dominikanin Cyprian Bonetus.

wieków średnich. Są historycy, którzy palmę pierwszeństwa przyznają tu teologowi hiszpańskiemu Ruy Sanchez de Arévalo²⁹.

Dziełem życia Jana Torquemady była obrona Kościoła i Stolicy Apostolskiej przed największym – w jego przekonaniu – złem, jakim jest zagrażający zawartości organizmu kościelnego i prymatowi papieża koncyliaryzm. Pierwszą próbę frontalnej krytyki tej doktryny podejmuje Torquemada w r. 1438. Główną jego tezą jest pogląd, że nie może być dwóch głów w Kościele. Tą jedyną głową jest papież i błędna jest każda koncepcja zaprzeczająca tej podstawowej prawdzie lub ją osłabiająca³⁰. Te myśli rozwija w swoim głównym dziele, które doprowadza do końca w r. 1453 (?) i nadaje mu bardzo znamienity tytuł: *Summa contra Ecclesiae et primatus Petri adversarios* – nazywane skrótowo *Summa de Ecclesia*³¹. Zauważono, że model struktury Kościoła, który Torquemada uznaje za nienaruszalny, stanowi syntezę monarchizmu arystotelesowskiego i hierarchizmu pseudo-dionizejskiego³². Absolutne jedynowładztwo papieskie staje się w tym świetle nieuniknionym następstwem niezbywalnej struktury organizmu kościelnego. Wrogiem numer jeden staje się koncyliaryzm i wszelkie tendencje zmierzające do jakiejś demokratyzacji, względnie do konstytucjonalizmu w rządach Kościołem. Jest więc zrozumiałe, że we wszystkich koncyliarystach widzi Torquemada uczniów Marsylusza z Padwy i Ockhama, działających zresztą za poduszczeniem diabła³³.

²⁹ W. Brandmüller w monografii o adwokacie Szymonie de Lellis (który był w Konstancji adwokatem Władysława Jagiełły w procesie przeciwko Janowi Falkenbergowi) mówi o jego synie Teodorze de Lellis i przypomina, że zdaniem Jedlina: „Wie Sanchez de Arévalo in der Ablehnung des Konzilsgedankens der den Höhepunkt der monarchischen Reaktion bezeichnet, so [Theodor] Lelli in der Zurückweisung der Ansprüche des Kardinalskollegiums. Nicht Torquemada, sondern diese beiden Mitarbeiter Paulus II. sind die schärfsten Vertreter der absoluten Papstmonarchie in der Restaurationsepoche” (W. B r a n d m ü l l e r. *Simon de Lellis de Teramo*. „Annuaire Historiae Conciliorum” 3:1980 z. 1-2 s. 257).

³⁰ „[...] en 1438 – píše De Vooght – [...] [Turrecremata] avait préparé pour la diète de Nuremberg au mois d’octobre un discours (qui ne fut pas prononcé) dont [K.] Binder dit qu’il est la première réfutation claire et systématique du conciliarisme, écrite de [...] [sa] main [...]” i dalej: „[...] [Turrecremata ramène] le rapport qui existe entre le Souverain Pontife et le concile... à dix points qui exaltent la primatie sans mesure et nuance. Le pape et le concile ne peuvent [...] être à la fois la tête de l’Église” (D e V o o g h t. *Les pouvoirs ...* s. 145-146).

³¹ W Historii Kościoła Fliche-Martina czytamy: „Infatigable, Torquemada reprend la plume; il est à cette époque l’«homme providentiel» et, par une série de traités, prépare la publication en 1448 de sa célèbre *Summa de Ecclesia*: la critique porte sur les excès des gens de Bâle, hommes néfastes, gonflés d’orgueil et inspirés par le diable [...] L’oeuvre se hausse jusqu’à une synthèse et à une apologie du pouvoir pontifical [...]” (D e l a r u e l l e, L a b a n d e, O u r l i a c. *L’Eglise au temps du Grande Schisme* s. 286).

³² Zob. T. C a r r e r a s Y A r t a u, J. C a r r e r a s Y A r t a u. *Historie de la filosofía española. Filosofía cristiana de los siglos XIII al XV*. Madrid 1939-1943 s. 537.

³³ Zob. D e V o o g h t. *Les pouvoirs ...* s. 160-161.

Wiążące dla wiernych są więc tylko postanowienia papieskie, nie zaś dekrety soborowe. W swojej *Oratio synodalis de primatu* z r. 1439 powiada Torquemada: „Si [...] contingat quod synodus aliquid diffinit, cui apostolica sedes sive Romana ecclesia contradicat, sicut factum est de universali synodo Ephesina secunda, tunc manifestum est, quod magis obediendum est diffinitioni apostolice sedis quam diffinitioni cuiscunque synodalis congregacionis”³⁴. Torquemada przyznaje jednak, że papież heretyk, schizmatyk lub gwałcący prawa moralne musi się poddać soborowi³⁵. Dlatego też stwierdza De Vooght: „En somme, la théologie de Turrecremata dans son expression ultime traduit sur le plan théorique les deux pôles inébranlables de la conduite ferme de Martin V et toute en volte-face d’Eugène IV: l’affirmation de la primauté ou de la supériorité du Souverain Pontife et la reconnaissance d’une certaine supériorité du concile”³⁶. Torquemada sądził, że doszedł w swej koncepcji eklezjologicznej do doskonałej równowagi między skrajnościami, tymczasem sam zajął stanowisko skrajne, akcentując z ogromną mocą i afirmując absolutystyczne dążenia Stolicy Apostolskiej. Według De Vooghta skrajności stanowili Gerson i Torquemada; właściwa opozycja zachodziłaby więc „entre un Gerson qui ne cessait de dénoncer «l’hérésie horrible de la supériorité du pape sur le concile» et un Turrecremata qui paraissait à certains moments vouloir rétablir le pape «Dieu sur terre»[...]”³⁷

Radykalna eklezjologia Torquemady przyczyniła się z całą pewnością do chwiejnej postawy Eugeniusza IV, który będąc przeświadczony o wyższości papieża nad soborem, przyjmował zarazem i odwrotną tezę o wyższości soboru, nie znajdując jednak wyjścia z tej – jakby nieuniknionej – sprzeczności³⁸. W gruncie rzeczy wydaje się, że Eugeniusz IV wierzył najgłębiej, że tylko silna i doprowadzona do absolutyzmu władza monarchiczna papieża zdolna jest uchronić Kościół przed grożącymi mu kłeskami. W tym duchu 2 sierpnia 1433 pisze do doży weneckiego Franciszka Foscari: „[...] potius enim hanc apostolicam dignitatem et vitam insuper posuissimus quam voluissimus esse causa et initium ut pontificalis dignitas et Sedis Apostolicae auctoritas submitteretur

³⁴ J o a n n e s de T o r q u e m a d a OP. *Oratio synodalis de primatu*. Ed. E. Candal. W: *Concilium Florentinum* [...] Series B. Vol. 4. Fasc. 2. Roma 1954 s. 57.

³⁵ Zob. De V o o g h t. *Les pouvoirs* ... s. 160-161.

³⁶ Tamże s. 161. Dalej De Vooght pisze: „[...] Turrecremata [...] affirme la supériorité du pape, tout en fixant des cas où il doit se soumettre au concile” (tamże s. 165).

³⁷ Tamże s. 192.

³⁸ Zob. tamże s. 102-103. Oto wniosek De Vooghta: „Eugène IV est la victime [...] [d’] une théologie, dont surtout Turrecremata était responsable, inapte – à dépasser le faux dilemme: «supériorité du pape» ou «supériorité du concile»” (tamże s. 103).

concilio contra omnes canonica rationes”³⁹. Piero da Monte uchodzi za drugiego obok Torquemady twórcę i budowniczego doktryny antykoncylarystycznej, a zwłaszcza uzasadniającej nienaruszalny i absolutny monarchizm papieży. Na Soborze Bazylejskim spełnia on rolę ostoji papiestwa⁴⁰.

Na przełomie XV i XVI w. „pałeczkę” w zakresie teologicznej podbudowy tej orientacji doktrynalnej przejmuje kardynał Kajetan i całe grono teologów, o zróżnicowanych zresztą poglądach filozoficzno-teologicznych. Poglądy Kajetana na ten temat dotyczą przede wszystkim dwóch spraw: najpierw teoretycznego problemu wyższości, a po wtóre historyczno-prawniczej kwestii obowiązywalności dekretów Soboru w Konstancji. Atakuje więc Kajetan rozpowszechnioną tezę, że całość jest ważniejsza i większa od części; odrzuca słusność powtarzanego wciąż adagium, że *omne totum est maius parte*, a zresztą – polemizując z Almainem – podkreśla, że papież nie jest biskupem samego tylko Rzymu, ale całego Kościoła powszechnego⁴¹. Na Soborze Konstancjańskim nie stwierdzono, zdaniem Kajetana, definitywnie wyższości soboru nad papieżem⁴², a w dyskusji z Jakubem Almain (1511) Kajetan stoi na stanowisku, że dekrety tego Soboru nie mają mocy wiążącej⁴³. Co więcej, jest on zdania, że na Soborach w Konstancji i we Florencji uznano wyższość papieża nad soborem⁴⁴. Kajetan wypowiada te swoje poglądy nie tylko w swoich pismach, ale także na V Soborze Laterańskim (gdzie potępia w r. 1512 koncylaryzm) i podczas swego spotkania z Lutrem w Augsburgu (w r. 1518, gdzie wyraźnie podkreśla swój antykoncylaryzm)⁴⁵.

W okresie V Soboru Laterańskiego i w najbliższych latach po jego zakończeniu wielu teologów wzmacnia wrogie wobec koncylaryzmu poglądy i wypo-

³⁹ Cyt. za: tamże s. 87 przyp. 22.

⁴⁰ Zob. Piero da Monte, *ein Gelehrter und päpstlicher Beamter des 15. Jahrhunderts. Seine Briefsammlung*. Hrsg. von J. Haller. Rom 1941 s. 24^{*} – 26^{*}; zob. też przyp. 1 niniejszego artykułu.

⁴¹ Zob. A. W a l z. *Von Cajetans Gedanken über Kirche und Papst*. W: *Volk Gottes [...]* Festgabe J. Höfer. Freiburg 1967 s. 350-352.

⁴² Zob. tamże s. 349.

⁴³ Zob. B ä u m e r, jw. s. 370.

⁴⁴ Kajetan daje wyraz tym poglądom w *De comparatione auctoritatis papae et concilii* (1511) (zob. W a l z, jw. s. 347). Również w *De auctoritate papae et concilii* stoi na stanowisku, że dekrety ogłoszone w Konstancji nie są obowiązujące, że papież w żadnym sensie nie jest „związany” z soborem i że powaga papieża bezwzględnie jest wyższa od autorytetu soboru (zob. tamże s. 340).

⁴⁵ Mając na myśli koncepcje koncylarystyczne, pisze P. Sagüés (*Antonii Trombetta De auctoritate papae et Concilii*. „Il Santo” 15:1975 serie II fasc. 3 s. 379): „[...] die 17 maii anni 1512, in oratione Thomae de Vio Caietani in Concilio V Lateranensi clare et aperte sunt damnatae”. Zob. B ä u m e r, jw. s. 371; zob. też przyp. 1 niniejszego artykułu.

wiedzi Kajetana. Wspiera go na tym odcinku nie tylko jego konfrater zakonny Sylwester Prierias, z całą mocą broniący prymatu papieskiego przeciw Lutrowi w ogłoszonym w r. 1517 *In praesumptuosas Martini Lutheri conclusiones de potestate Papae dialogus*⁴⁶, ale także filozoficzny antagonistą, sławny franciszkanin i szkotysta padewski Antoni Trombetta w *De auctoritate papae et concilii*. Trombetta pisze, że ogłasza swoje pismo „[...] contra hostes pontificiae dignitatis pro veritate ipsa fidei [...]”, podkreślając, że „Romanus Pontifex superior est omni Concilio generali”; wobec czego: „Concilium [congregatum legitime et in Spiritu Sancto] [...] non habet potestatem et auctoritatem supra Romanum Pontificem”⁴⁷. Oprócz wielu innych jeszcze, można wymienić Ambrożego Catharinusa, autora *Apologia pro veritate catholicae fidei ac doctrinae adversus impia et valde pestifera Martini Lutheri dogmata* (1520)⁴⁸, i Jana Cochlaeusa, który w r. 1524 wydaje *De auctoritate ecclesiae et scripturae, adversus Lutheranos*⁴⁹. W obu tych pismach dominuje postawa wyraźnie antykoncyliarystyczna.

2. Klęska koncyliaryzmu i umacnianie się absolutystycznego modelu monarchii papieskiej

Nie wyobrażajmy sobie jednak, że w pierwszych dziesięcioleciach XVI w. sam tylko Luter występuje jako zdeklarowany przeciwnik wzrastającej potęgi monarchii papieskiej i że stanowi on jak gdyby odosobnioną personifikację wszystkich wcześniejszych dążeń reformatorskich, a w szczególności koncyliarystycznych. Luter bynajmniej nie był sam. Niosła go potężna i narastająca przez drugą połowę XV w. fala orientacji antypapieskiej, głównie w krajach niemieckich, i szerzej – w środkowej Europie. Jednym z zasadniczych elementów zasilających tę falę był, jak wiadomo, koncyliaryzm. W Niemczech od r. 1439, kiedy to zgromadzeni w Moguncji książęta niemieccy ogłosili swoją neutralność wobec wzrastającego napięcia między Eugeniuszem IV i Soborem w Bazylei, wzmaga się nastawienie koncyliarystyczne i antypapieskie. Bastionami koncyliaryzmu są uniwersytety w Kolonii, Wiedniu, Lipsku, Erfurcie⁵⁰;

⁴⁶ Zob. *Defensorium obedientiae* s. 34 przyp. 207; zob. też: B ä u m e r, jw. s. 372. Bäumer wskazuje na inne pismo Prieriasa: *Errata et argumenta Martini Lutheris* (Roma 1520).

⁴⁷ Cyt. za: S a g ü é s, jw. s. 378-379.

⁴⁸ Zob. *Defensorium obedientiae* s. 34; B ä u m e r, jw. s. 373.

⁴⁹ Zob. *Defensorium obedientiae* s. 34.

⁵⁰ W odniesieniu do sytuacji ok. r. 1460 czytamy we Wstępie do edycji *Defensorium* Biela: „[...] the German universities of Cologne, Erfurt, Leipzig and Vienna did remain loyal to conciliar doctrine” (*Defensorium obedientiae* s. 14); „[...] the university of Erfurt, a stronghold of concilia-

wiemy, że poza krajami niemieckimi najdłużej z wszystkich uniwersytetów trwają przy koncyliaryzmie Paryż, a zwłaszcza Kraków. Papieże Mikołaj V, Kalikst III i Pius II doznają ze strony krajów niemieckich wiele przejawów sprzeciwu i niechęci; Pius II stwierdza, że za jego pontyfikatu nie uspokoiły się jeszcze „fale Bazylei”. Umacnia się stopniowo niemiecki „front antypapieski”⁵¹.

Jednak owe „fale Bazylei”, będąc przejawem tendencji demokratycznych, a w każdym razie antyabsolutystycznych, natrącały na coraz bardziej stanowczy i zdecydowany opór ze strony zyskujących przewagę rządów absolutnych. Ten stan rzeczy utrwał się zarówno w Kościele (wzmocnienie prymatu i nieograniczonej władzy papieża, a także wpływów Kurii rzymskiej), jak też już i w państwach świeckich (zmierzch średniowiecznych przejawów demokracji, parlamentaryzmu i konstytucjonalizmu na rzecz absolutnej władzy „książąt”). Była już mowa o tym, że podjęta przez kardynałów próba zwołania w r. 1511 soboru w Pizie nie powiodła się wskutek oporu ze strony Juliusza II⁵²; był to wyraźny znak, że władze kościelne nie będą już tolerować zrywów koncyliarystycznych i że papieże obrali linię absolutnych rządów twardej ręki.

Oprócz tego powszechnego załamywania się tendencji demokratycznych w państwie kościelnym i w innych państwach historycy wymieniają i inne czynniki, które przyczyniły się do porażki tych tendencji u progu czasów nowożytnych. Nieufność rządców Kościoła do koncyliaryzmu brała więc także swe źródło z faktu, że nurt miał liczne i głębokie powiązania z najbardziej radykalnymi przejawami wrogich wobec papieża ruchów reformatorskich⁵³. Trudno wreszcie stwierdzić jednoznacznie, czy to raczej w krajach rządzonych przez władców świeckich, czy też w Kościele (pojmowanym jako instytucja i jako państwo kościelne) zaczęły błędnie i tracić swą siłę atrakcyjną największe ideały przyświecające koncyliarystom⁵⁴. Kilka dat i faktów uważa się za etapy zasadnicze, wyznaczające dojrzewający proces klęski koncyliaryzmu: 1441 – potępienie tej doktryny przez Eugeniusza IV; 1460 – data opublikowania przez

rist theory in the Conciliar Era” (tamże s. 20).

⁵¹ Zob. tamże s. 10-22.

⁵² Zob. R. B ä u m e r. *Nachwirkungen des konziliaren Gedankens in der Theologie und Kanonistik des frühen 16. Jahrhunderts*. Münster in W. 1971 s. 261-262.

⁵³ Zob. t e n z e. *Die Konstanzer Dekrete ...* s. 366.

⁵⁴ H. J. Laski (jw. s. 641) pisze na ten temat: „The reverence for natural law, the right to choose a ruler, the sense that what touches all must be approved by all, the insistence upon the right to depose a bad ruler – these ideas [...] were already decaying in the secular world when men sought to transfer them to the ecclesiastical”. Ten sam autor jest zdania, że: „The Conciliar Movement [...] failed because the administrative mechanism necessary to give these theories reality were lacking to those who announced them” (tamże s. 640).

Piusa II bulli *Exsecrabilis*; 1520 – rok, w którym Leon X ogłasza przeciw Lutrowi bullę „*Exsurge, Domine*”. Cytując te daty wyrażające erę kończącego się koncyliaryzmu, wydawcy *Defensorium obedientiae apostolicae* Gabriela Biela przytaczają też słowa wyjęte z bulli *Exsecrabilis* – i na temat tych słów piszą: „These words are generally regarded as sounding the death knell of conciliarism and sealing the victory of the papal monarchy”⁵⁵

W ciągu wieku XV dojrzuje ten proces coraz radykalniejszego odrzucenia wszelkich przejawów koncyliaryzmu przez papieżstwo. Jak zwykle bywa w tego typu przemianach, akcent niechęci zaczął tak bardzo przybierać na sile, że negatywne ustosunkowanie się papieży do koncyliaryzmu zaczęło niepostrzeżenie przeobrażać się w głęboką nieufność do tego, co globalnie można określić jako *via concilii*, a w następstwie – do samych soborów. W Konstancji punkty sporne i wywołujące konflikt nie wysuwały się jeszcze na czoło; nie posługiwano się jeszcze w problemie „sobór–papież” tak bardzo drażliwymi terminami jak „ponad” i „poniżej”⁵⁶, podkreślano, że tylko w wyjątkowych sytuacjach sobór może odmówić posłuszeństwa papieżowi⁵⁷, a papież musi się podporządkować decyzjom soborowym, powziętym na zgromadzeniu, w którym sam nie uczestniczy z własnej winy⁵⁸. Ważną sprawą, która pojawia się już w XV w., jest prawomocność dekretów powziętych na soborze w Konstancji, a więc postanowień, które bądź co bądź opierały się na decyzji zapadłej jako uchwała prawomocnego soboru, a więc *conciliariter*. Chodzi tu przede wszystkim o „koncyliarystyczny” dekret *Haec sancta synodus*⁵⁹. Jest ważne, że już

⁵⁵ Zob. *Defensorium obedientiae* s. 3 (tekst z *Exsecrabilis* przytoczony jako motto do *Introduction*); zob. też: Ourliac, Gilles. *La période postclassique* s. 50.

⁵⁶ Według De Vooghta (*Les pouvoirs ...* s. 189): „[...] le Concile de Constance, en définissant les pouvoirs conciliaires n’a pas fait usage des mots «supériorité» ou «infériorité». Comme Nicolas de Cuse l’a bien vu, ces mots ne mènent à rien”.

⁵⁷ Ourliac i Gilles (*La période postclassique* s. 59) zwracają uwagę na fakt, że kanoniści wolą nieraz mówić o Kościele, unikając wyrazu „sobór”, a mając na myśli Kościół podkreślają, że „[...] on ne doit pas obéir au pape s’il commande une injustice [...] la résistance doit venir de l’Eglise universelle”.

⁵⁸ Tak twierdził np. Dietrich z Niem, który pisze: „[...] concilio [ubi papa non praesidet] ipse papa in omnibus tenetur obedire” (Dietrich von Niem. *Dialog über Union und Reform der Kirche 1410*. Hrsg. von H. Heimpele. Leipzig–Berlin 1933 s. 39).

⁵⁹ Oto ważna partia tego dekretu: „Haec sancta synodus [...] ordinar, deffinit, decernit et declarat ut sequitur. Et primo declarat, quod ipsa in spiritu Sancto legitime congregata, concilium generale faciens et ecclesiam catholicam repraesentans, potestatem a Christo immediate habet, cui quilibet cuiuscumque status vel dignitatis, eciam si papalis existat, oboedire tenetur in his que pertinent ad fidem et extirpationem dicti schismatis et reformationem dictae ecclesiae in capite et in membris. Item declarat quod quicumque cuiuscumque conditionis, status, dignitatis, etiam si papalis, qui mandatis, statutis seu ordinationibus aut praeceptis huius sacrae synodis et cuiuscumque alterius concilii generalis legitime congregati, super praemissis seu ad ea pertinentibus, factis

Sykstus IV ogłasza nieprawomocność tych dekretów konstancjańskich⁶⁰; ten sam pogląd podtrzymuje Kajetan⁶¹, a św. Robert Bellarmin, wierny tej anty-koncyliarystycznej linii, skreśla z listy autentycznych soborów Pizę, Konstancję i Bazyleę, tylko częściowo uznając Sobór w Konstancji⁶². Niemniej papież zdawali sobie sprawę, że niektóre przynajmniej postanowienia zapadłe w Konstancji nadal i stale obowiązują; chodzi tu przede wszystkim o dekret *Frequens*, zobowiązujący papieży do periodycznego zwoływania soborów powszechnych⁶³.

Znamienny jest wykład poglądów współczesnych historyków prawa i teologii na temat obowiązywalności i prawomocności XV-wiecznych soborów. Na przykład P. De Vooght w pełni uznaje ważność postanowień powziętych w Konstancji, podkreślając, że zostały one aprobowane i uznane jako ważne przez Marcina V⁶⁴. Podobne są poglądy H. Künga. Płodne i wnikliwe wydają się studia podjęte przez takich autorów jak R. Bäumer, W. Brandmüller, A. Franzen, H. Hürten. Ten ostatni referuje poglądy na ten temat P. De Vooghta, H. Künga i H. Jedina i powiada: „Die Gegenüberstellung der historischen Argumente der drei Autoren zeigt, wie schwierig es auch heute noch ist, über die Vorgänge auf den beiden Konzilien ein sicheres Urteil zu fällen”⁶⁵. Jednym z istotnych zagadnień jest w tym kontekście dokładne określenie charakteru i wagi prawnokościelnej dekretu *Haec sancta*. H. Hürten powiada: „Die Kirche in ihrer Gesamtheit ist sich in keiner Zeit einig gewesen über die Verbind-

vel faciendis, oboedire contumaciter contempserit, condignae paenitentiae subiciatur et debite puniatur, etiam ad alia iuris subsidia, si opus fuerit, recurrendo” (cyt. za: De Vooght. *Der Konziliarismus auf dem Konzil von Konstanz* s. 185).

⁶⁰ Zob. Ourliac, Gilles. *La période postclassique* s. 53.

⁶¹ Zob. przyp. 44 niniejszego artykułu.

⁶² Zob. Gschwaiger. *Suprema potestas. Päpstlicher Primat und Autorität der Allgemeinen Konzilien* [...] W: *Konzil und Papst* [...] Hrsg. von G. Schwaiger. München 1975 s. 657-658.

⁶³ G. Schwaiger zauważa: „Die Päpste betrachteten das Dekret »Frequens« ohne Zweifel als verbindlich, wie die Berufung Allgemeiner Konzilien nach Pavia-Siena (1423-1424) und Basel (1431) beweist” (tamże s. 650).

⁶⁴ Zob. De Vooght. *Der Konziliarismus auf dem Konzil von Konstanz* s. 183-190, 195-196. De Vooght pisze dalej: „Ich glaube [...] dass die konziliaristischen Dekrete re diligenter examinata erlassen wurden” (tamże s. 189); „[...] die konziliaristischen Dekrete [wurden] conciliariter erlassen” (tamże s. 190).

⁶⁵ H. Hürten. *Zur Ekklesiologie der Konzilien von Konstanz und Basel*. W: *Das Konstanzer Konzil*. Hrsg. von R. Bäumer. Darmstadt 1977 s. 218. Hürten zaznacza, że różnorodność i niepewność ocen już w samej recepcji dekretów soboru w Konstancji jest argumentem przeciw ich obowiązywalności (zob. tamże s. 226). A. Franzen (*Das Konstanzer Konzil. Probleme, Aufgaben und Stand der Konzilforschung*. W: *Das Konstanzer Konzil* s. 178 nn.) przypomina problem ekumeniczności zgromadzenia soborowego w Pizie i początkowych sesji Soboru w Konstancji.

lichkeit des Dekrete Haec sancta”⁶⁶. Najważniejsze jednak wydaje się twierdzenie Franzena i Bäumera, że wbrew interpretacjom De Vooghta i Künga najistotniejsze, a zarazem sporne postanowienia XV-wiecznych soborów mają charakter orzeczeń i rozstrzygnięć prawnych, a nie dogmatycznych⁶⁷.

Niezależnie od takiego czy innego rozumienia charakteru i obowiązywalności tych dekretów jest faktem niezaprzeczalnym – jak to już zostało podkreślone – że w drugiej połowie XV w. i w pierwszej XVI wzrasta wciąż napięcie między soborem i papieżem, będące w istocie rzeczą wyrazem konfliktu między dwiema różnymi koncepcjami wspólnoty i jej struktury, a także władzy i jej sprawowania. Sobór w Bazylei był zapewne najbardziej zapalnym punktem w przebiegu tego konfliktu. Teza o wyższości soboru nad papieżem, a więc o zupełnym poddaniu papieża postanowieniom soborowym zarysowuje się dopiero w Bazylei; teza ta nie ujawnia się w Konstancji⁶⁸. Wzrastająca (w pewnych częściach Europy) powaga Soboru w Bazylei i obediencji bazylejskiej powoduje, że stopniowo zanika w wielu kręgach zaufanie do papieża i centralnych władz rzymskich na korzyść Bazylei⁶⁹. Ojcowie bazylejscy, obrawszy postawę

⁶⁶ H ü r t e n, jw. s. 222. W. Brandmüller (*Besitzt das Konstanzer Dekret „Haec sancta” dogmatische Verbindlichkeit? W: Entwicklung des Konziliarismus s. 263-264*) podkreśla, że w okresie Soboru w Konstancji i zaraz potem nie wszyscy nadawali temu dekretowi znaczenie rangi dogmatycznego orzeczenia. Brandmüller pisze: „[...] selbst die, die über des Dekret »Haec sancta« abgestimmt und es gebilligt hatten, [hatten] die Frage nach der obersten Autorität in der Kirche damit nicht [...] grundsätzlich entscheiden wollen, und die schon gar nicht mit dem Anspruch einer dogmatischen Definition” (tamże s. 265). Również przeciw charakterowi dogmatycznemu tego dekretu i przeciw pogładowi, że dekret ten jest „das revolutionärste Dokument der Weltgeschichte” – wypowiada się A. Franzen (zob. *Das Konstanzer Konzil s. 195-198*); uważa on też, że uznawano go już podczas obrad w Konstancji za „Notstanddekret”, który nie jest z natury swojej zawsze i powszechnie obowiązujący (zob. t e n ż e. *Konziliarismus. W: Die Entwicklung des Konziliarismus s. 78-79*).

⁶⁷ Wbrew Küngowi A. Franzen twierdzi, że dekryty ogłoszone na Soborze w Konstancji nie mają charakteru i rangi orzeczeń dogmatycznych; wagę takich orzeczeń będą miały dopiero dekryty bazylejskie (*Das Konstanzer Konzil s. 203-206*). Oto wniosek, do którego dochodzi R. Bäumer (*Die Interpretation und Verbindlichkeit der Konstanzer Dekrete. W: Die Entwicklung des Konziliarismus s. 234*): „[...] die letzten Veröffentlichungen zur Frage der Verbindlichkeit der Konstanzerdekrete [bestätigen] ihren rechtlichen, nicht aber dogmatischen Charakter und zeigen, dass die Auffassung de Vooghts und Küngs den historischen Tatsachen nicht gerecht wird”.

⁶⁸ Bazylea, przypomina A. J. Black (*Politische Grundgedanken des Konziliarismus und des Papalismus zwischen 1430 und 1450. W: Die Entwicklung des Konziliarismus s. 302*), stoi na stanowisku, że papież musi być podporządkowany soborowi zasadniczo, a nie tylko w wyjątkowych sytuacjach (schizma, herezja itp); taki pogląd nie ujawniał się jeszcze w Konstancji.

⁶⁹ Mając na myśli ten stan rzeczy, pisze E. Meuthen (*Rota und Rotamanuale des Basiler Konzils. W: Römische Kurie [...] Roma 1979 s. 473*): „[...] zahlreiche Gläubige [wandten sich] mit ihren Wünschen und Klagen nicht mehr an den Papst, sondern an das Konzil”.

radykalnie koncyliarystyczną, domagają się uznania jej przez papieża i dostosowania się do jej wymogów⁷⁰.

Jest zrozumiałe, że w tej sytuacji zagadnienie właściwej relacji, jaka zachodzić powinna między kompetencjami papieża i soboru, należy do tej problematyki, która na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych najżywiej porusza umysł⁷¹. Również pytanie o istotę i zasięg pełni władzy (*plenitudo potestatis*) przewija się jako jeden z głównych motywów w sporach, które toczą się w obrębie ówczesnego Kościoła⁷². Staje się też o wiele bardziej zrozumiałe, że wobec narastania radykalnej odmiany koncyliaryzmu papieże tych czasów stają się coraz bardziej nieufni i niechętni nie tylko wobec tego skrajnego nurtu, lecz także w stosunku do samej idei częstych soborów i do realizacji tej idei; w soborach widzą oni zagrożenie dla pełnego i rzeczywistego prymatu papieskiego⁷³. Już Marcin V podkreśla prawa i przywileje Stolicy Apostolskiej, przeciwstawiając się zakusom radykalnego koncyliaryzmu, ale uznając jednocześnie powzięte *conciliariter* postanowienia Soboru w Konstancji⁷⁴. Mikołaj V jest

⁷⁰ De Vooght (*Les pouvoirs ...* s. 83) podaje w przekładzie francuskim wyjątek z listu ojców bazylijskich do Stolicy Apostolskiej: „Nous rendons toujours à Sa Sainte ce qui lui est dû. Qu'elle en fasse autant à l'égard de l'Église universelle, en reconnaissant l'«autorité du concile général», telle qu'elle a été définie par les décrets du Saint Synode de Constance”.

⁷¹ Jest znamienne, że w studiach niemieckich zakonów żebraczych ten problem należy do najczęściej poruszanych; np. jako temat dysput u dominikanów kolońskich (zob. G. M. L ö h r. *Die theologischen Disputationen und Promotionen an der Universität Köln im ausgehenden 15. Jahrhundert*. „Quellen und Forschungen zur Geschichte des Dominikanerordens in Deutschland” 21:1926 s. 22) lub u franciszkanów w Lipsku i Erfurcie. L. Meier (*Studien zur Franziskanertheologie an den Universität im Leipzig und Erfurt*. „Franziskanische Studien” 20:1933 s. 268) przytacza tego rodzaju kwestię: „Utrum potestate universalis Ecclesiae seu generalis Concilii que nullatenus est inferior potestati papali valeat absolvi viator per viam indulgentiarum a malo tam culpae quam poenali”.

⁷² Na ten temat, zwłaszcza w odniesieniu do krajów niemieckich, mowa jest w *Defensorium obedientiae* (s. 42).

⁷³ W *Historii Kościoła Fliche-Martina* czytamy: „Desormais, pendant près d'un siècle, les papes jugeront nécessaire de proclamer leur suprématie sur les conciles: même ceux que la nature aura faits modérés et bénins ne manqueront jamais la moindre occasion de rappeler ce qu'ils estimaient être la pièce essentielle de la théorie pontificale. De leur côté, lorsque leurs ennemis – souverains et princes laïques surtout voudront agir à leur égard par intimidation, l'arme dont ils useront avec plus d'efficacité consistera à agiter le spectre de la réunion d'un concile général: aucun pape ne restera indifférent devant une telle menace et certains donneront l'impression d'une méfiance systématique à l'égard de l'action conciliaire” (A u b e n a s, R i c a r d. *L'Église et la Renaissance* s. 16-17). Zob. też: tamże s. 159.

⁷⁴ De Vooght (*Les pouvoirs ...* s. 80) pisze na ten temat: „En tout ce que la conduite de Martin V montre d'opposé aux réunions conciliaires et aux revendications des conciliaristes, on voit s'affirmer un pape qui défend les droits et privilèges de ses fonctions contre un conciliarisme avide de les raccourcir. Et cela n'empêche ni ne contredit l'autre évidence qui s'affirme dans les actes du même Martin V: son accord avec la définition des pouvoirs conciliaires que trois siècle

chyba tym, który całą politykę i strategię wewnątrzkościelną usiłuje skierować ku budowaniu zwartej i mocnej struktury kościelnej, spójonej jednolitą ideologią i urzeczywistniającą się dzięki środkom twardym i „bogatym”. *Via concilii* i związany z nią koncyliaryzm były tu przeszkodami, które trzeba było usunąć, odbierając im charakter ortodoksyjności⁷⁵. Również Eugeniusz IV – jak była już o tym mowa⁷⁶ – tragicznie rozdarty, niezdolny do przewyciężenia tkwiącej tu (a w rzeczywistości pozornej!) sprzeczności, jest w gruncie rzeczy zwolennikiem jak najsilniejszej, absolutnej władzy monarszej papieża.

Słuszna jest chyba opinia, że właściwy konflikt eklezjologiczny w epoce, która nas interesuje, nie przebiegał między papieżem i soborem, lecz między dwiema przeciwstawiającymi się sobie koncepcjami władzy w Kościele. Opozycja ta zaznaczyła się już wyraźnie w Konstancji, a doprowadziła do ostrego spięcia w Bazylei. Według jednej z tych koncepcji (papalistycznej) wszelka władza w Kościele pochodzi od papieża, który otrzymawszy władzę bezpośrednio od Chrystusa, przekazuje ją innym hierarchom; natomiast w myśl drugiej, wchodzącej tu w rachubę koncepcji, Chrystus przekazał całą władzę Kościołowi jako całości i Kościół przekazuje ją papieżowi⁷⁷. Tak zwana partia kardynalska na soborach opowiadała się za pierwszą z tych teorii; jak wiadomo, było sporo kardynałów związanych z koncyliaryzmem, ale w nurcie koncyliarystycznym kardynałowie byli mniej radykalni od wyznających koncyliaryzm biskupów⁷⁸. Odcięcie się papieża od obradującego dalej Soboru w Bazylei jest za-

d'études canoniques avaient fait mûrir dans l'Eglise, qu'une majorité imposante admettait à Constance, que le concile avait solennellement défini, qu'il avait souvent lui-même affirmé vouloir inviolablement respecter". Zob. też: tamże s. 67 i 71.

⁷⁵ Aubenas-Ricard (*L'Eglise et la Renaissance* s. 16) piszą: „[...] [Nicolas V] avait gardé trop amer souvenir des conciles pour ne pas essayer de mettre un terme définitif à ce qu'on a pu appeler «l'ère des conciles»”.

⁷⁶ Zob. przyp. 38 i 39 niniejszego artykułu.

⁷⁷ Całą tę sprawę przedstawia De Vooght (*Les pouvoirs ...* s. 58): „Ainsi, en 1417, les deux options théologiques fondamentales se retrouvent face à face: tout pouvoir est communiqué par le pape aux chefs de l'Eglise, ou au contraire: tout pouvoir est délégué par l'Eglise au pape. Le Christ a confié tout pouvoir à Pierre, celui-ci le partageant avec les chefs qui lui sont subordonnés, ou au contraire: tout pouvoir a été donné par le Christ directement à son Eglise qui le délègue au pape” i wcześniej: „Pour le parti des cardinaux, toute autorité a été confiée par le Christ à Pierre et c'est de lui et de ses successeurs que dépend tout pouvoir dans l'Eglise. Le concile reçoit son autorité du pape. Pour le parti adverse, l'autorité est fondamentalement dans l'Eglise. Le pape n'en obtient que l'usage actuel” (tamże s. 51).

⁷⁸ Zob. H. G. W a l t h e r. *Imperiales Königtum. Konziliarismus und Volkssouveränität*. München 1976 s. 206. Na temat rozbiegania kolegium kardynalskiego w XIV i XV w. i prób jego zjednoczenia zob. B. G u i l l e m a i n. *Cardinaux et société curiale aux origines de la double élection de 1378. Genèse et débuts du grand schisme d'occident*. Paris 1980 s. 22, 28. O roli kardynałów na Soborze w Konstancji pisze np. De Vooght (*Der Konziliarismus auf dem Konzil*

sadniczym etapem w zmaganiach się tych dwu wspomnianych koncepcji władzy. Klęska Bazylei jest zarazem całkowitym odrzuceniem teorii, zgodnie z którą władza została dana przez Chrystusa Kościołowi jako całości. Potęga papieża jako władcy doznaje ogromnego wzmocnienia⁷⁹.

W epoce bonifacjańskiej (Bonifacy VIII) i postbonifacjańskiej przy silnym już wzroście monarchizmu papieskiego i akcencie położonym na doczesną mocarstwowość Stolicy Apostolskiej trwał jednak tak głęboki związek między papieżem i Kościołem, że nie tylko nie przeciwstawiano sobie dwu pojęć, ale je jak gdyby utożsamiano: *Papa dici potest Ecclesia!*⁸⁰ Później, wraz z kataklizmami i przejawami, jakie dokonują się w Kościele łacińskim w wiekach XIV i XV, pojęcia te coraz bardziej się wzajemnie rozgraniczają, dając przez to okazję do przeciwstawnych poglądów na samo pojęcie władzy papieskiej i na relację, jaka powinna zachodzić między następcą Piotra a całym Kościołem.

Radykalnie koncyliarystyczne i antyabsolutystyczne nurty wśród teologów i kanonistów usiłują przenieść na grunt kościelny pewne pojęcia i reguły prawne obowiązujące w sferze prawa świeckiego. Tak np. uznawaną przez niektórych legistów zasadę, że lud (*populus*) ma prawo w pewnych, wyjątkowych sytuacjach odebrać mandat władzy udzielony władcy, Franciszek Zabarella przenosi na teren Kościoła, gdy uzasadnia, że sobór powszechny może deponować niegodnie lub bezprawnie panującego papieża⁸¹. W tym świetle papież otrzymywałby władzę od Chrystusa, ale za pośrednictwem całego Kościoła reprezentowanego przez sobór. Przeciwstawienie papieża Kościołowi, wedle modelu: władca–lud prowadziło do takich interpretacji monarchizmu papieskiego, w których usiłowano pokazać, że papież jest mniejszy od Kościoła (soboru!), tak jak król jest mniejszy od swego królestwa. Oto jak argumentował Tomasz Courcelles w Bazylei: „Est enim papa in ecclesia tanquam in regno rex. Regem autem plus posse quam totum regnum, absurdum est. Ergo nec papa

von Konstanz s. 181-182). W drugiej połowie XV w., wraz ze wzrostem powagi i potęgi papieża, maleje władza biskupów i kardynałów (zob. O u r l i a c, G i l l e s. *La période postclassique* s. 63).

⁷⁹ Ourliac i Gilles piszą na ten temat: „[...] [l'échec de Bâle] consecrera le triomphe de la papauté que les gens de Bâle avaient combattue sans merci, l'exaltation de la monarchie romaine et le début de l'Eglise des temps modernes” (tamże s. 48).

⁸⁰ M. Rechowicz (*Głos w dyskusji nad: Chrześcijaństwo zachodnie w XIV-XVI w.: przemiany, kryzysy, reformy*. „Znak” 23:1971 nr 205-206 s. 949) przypomina, że „Na początku wieku XIV Idzi Rzymski, Augustyn Trinfo, Jakub z Viterbo broniąc principów prawnych z XIII wieku proponowali zasadę «Papa dici potest Ecclesia»”.

⁸¹ Zob. W. U l l m a n n. *The Origins of the Great Schism*. London 1948 s. 215-217.

plus posse debet quam ecclesia”⁸². Znany jest też często powtarzany przez koncyliarystów argument, że Kościół jest większy od papieża, bo przecież świat jest większy od Rzymu: „orbis est major urbe”⁸³.

U rzeczników orientacji papieskiej i absolutystycznej, którzy również u schyłku wieków średnich coraz ostrzej przeciwstawiali papieża i Kościół⁸⁴, to pogłębiające się rozdwojenie prowadziło do przybierającego na sile podkreślenia monarchicznego charakteru władzy przysługującej następcom św. Piotra. Proces ten polegał nie tylko na wzroście potęgi papieża, którzy stawali się coraz możniejszymi władcami w znaczeniu czysto świeckim (np. Aleksander VI jako „władca świata” lub Juliusz II jako „wielki wojownik”), ale bardziej jeszcze na fakcie, że rządy ich (zarówno w Kościele, jak i w państwie kościelnym) zaczęły przybierać coraz wyraźniej charakter rządów absolutnych. W tym też duchu została dokonana interpretacja słów „tu es Petrus” (Math. XVI 18). Z biegiem czasu inna niż absolutystyczna wykładnia monarchizmu papieskiego zostaje uznana za podejrzaną i rozluźniającą najważniejsze więzy gwarantujące zwartość i jedność organizmu kościelnego.

Jesteśmy tu świadkami groźnego zjawiska, które było jedną z głównych przyczyn rozbicia chrześcijaństwa w epoce nowożytnej i odpadnięcia od Kościoła tylu ludzi, którzy tworzyli kulturę europejską w tych czasach. Wydaje się, że zachodzi głęboka analogia między dominującym w świecie chrześcijańskim (konkretniej: w katolicyzmie epoki nowożytnej) nurtem arystotelizmu chrześcijańskiego i absolutystyczną wykładnią monarchizmu i prymatu papieskiego. Jak wydawało się przez całe wieki, że wiara i teologia katolicka są nierozzerwalnie związane z filozofią i fizyką arystotelesowską zinterpretowaną (na siłę!) w zgodzie z prawdami wiary, a kto myśli i naucza inaczej opuszcza teren ortodoksyjnej myśli katolickiej – tak samo absolutystyczna interpretacja monarchizmu w Kościele uchodziła za tak integralny element eklezjologii, że koncepcja odmienna od razu otrzymywała ocenę poglądu heterodoksyjnego i wywrotowego. Wiele nawet wybitnych umysłów myślało, że odejście od kosmologii arystotelesowskiej i od ideologicznie pojmowanego arystotelizmu chrześcijańskiego jest równoznaczne z katastrofą teologii i wiary. Podobnie też myślano, że załamanie się monarchizmu i absolutyzmu w Kościele jest związane nieuchronnie z za-

⁸² Cyt za: B l a c k. *Politische Grundgedanken ...* s. 307.

⁸³ Argumentację tę przypomina J. N. Figgis (*From Gerson to Grotius 1414-1625*. Cambridge 1916 s. 67): „[...] orbis major urbe. The Pope is member of the body politic of the Church of which Christ is the head”.

⁸⁴ A. Franzen (*Das Konstanzer Konzil* s. 185) podkreśla np., że w przejawach żywych w XIV w. tendencji papalistycznych występuje przesadne i błędne przeciwstawianie papieża i Kościoła.

kwestionowaniem najwyższego autorytetu i prymatu Piotra. Podobnie myślano czas jakiś i o państwie kościelnym!

THE FALL OF CONCILIARISM
A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF SOCIAL AND POLITICAL ETHICS
IN THE LATE MIDDLE AGES

S u m m a r y

The problem of a proper relation which should occur between the pope's competencies and the council's belongs to these problems which were most vividly discussed at the turn of the Middle Ages and modern times. The question about the essence and range of the pope's office is one of main motive in the debates which were carried on within the Church then. The paper presents various aspects of the anti-conciliar attitude which grew stronger and the decreasing number of the pro-conciliar from the second half of the 15th century on. The proper ecclesiological conflict at that time did not concern the pope and the council but rather two opposing conceptions of office in the Church.

According to the first (papal conception) any office within the Church comes from the pope who, having received it from Christ, hands it down to other hierarchies. In the second conception, however, Christ gave all power to the Church as a whole and then the Church hands it down to the pope. In the late Middle Ages the first conception wins a decisive approval. This leads to the ever stronger emphasizing the monarchic and absolutistic character of the office which belongs to St Peter's followers. The reign of the popes (both in the Church and in the church state) were gaining the character of absolutistic power. With the course of time other interpretation of papal monarchism than absolutistic was thought to be heterodox. There is a profound analogy between Christian Aristotelism and absolutistic interpretation of papal monarchism.

Translated by Jan Klos